

PS – precyzuj™

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 6.01.2025, 19:46:21

W ostatnim moim tekście stwierdziłem, że **zarząd nie miał prawa zakwestionować wałności podpisów delegatów rezerwowych**. Chodzi o podpisy pod wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnego zjazdu PZJ w celu odwołania obecnych władz.

Miałem na myśli sytuację™, kiedy delegat rezerwy złożył podpis podczas zjazdu – kiedy staje się™ nieprawym delegatem. Okazuje się™ jednak, że wśród czterech delegatów rezerwowych nie wszyscy złożyli podpis w czasie zjazdu. Niektórzy – nie wiem dokładnie ilu – złożyli podpis już po zjeździe. A takich podpisów faktycznie nie można honorować, bo delegat rezerwy już po zjeździe (gdzie miał, pełne prawa), wraca do roli delegata rezerwowego, który takich praw nie ma. W takiej sytuacji – „salomonowe rozwiązanie” (jakie – piszę™ we wczorajszym tekście), na które zdecydował się™ obecny zarząd PZJ, okazuje się™ najlepszym rozwiązaniem. Tak na marginesie – niedawno wybrany na rzecznika dyscyplinarnego PZJ **Piotr Rachwał**, prawnik z wykształcenia i zawodu, z którym dyskutowałem o tej sytuacji, przekonywał mnie, że podpis delegata rezerwowego – by być wałny jedynie wówczas, kiedy nie tylko zostanie złożony na zjeździe, ale na tym zjeździe złożony na ręce zarządu. Podpis delegata rezerwowego złożony podczas zjazdu na wniosku, który zostaje złożony w PZJ wiele dni po zjeździe traci już wałność. No cóż, nie jestem prawnikiem. Nie zostałem jednoznacznie przekonany, że to pan Rachwał ma rację™, ale też nie będę™ się™ upierał, że to ja mam rację™. To w świetle tego, co napisałem kilka zdań, wcześniej (że niektóre podpisy były składane po zjeździe) już nie ma większego znaczenia. Teraz najważniejsze będzie to, co się™ okaże 10 stycznia. Ilu delegatów – bez względu na to, czy byli na ostatnim zjeździe, czy nie, a także bez względu na to, czy już składali podpisy, czy nie – wyśle mail ze swoim – „za” albo „przeciw”, zwołaniu kolejnego zjazdu nadzwyczajnego celem odwołania władz PZJ. **Marek Szewczyk**